

Luz, blues, w niebie same dziury

Urszula

Gdy świat w kawałki na twych oczach rozpadł się
gdy nie ma już ucieczki nawet w tępy sen
gdy każdy dzień wyszczerza zęby jak zły pies
jest jedna rzecz, którą w szaleństwie warto mieć:

Ref.: Luz-blues, w niebie same dziury;
luz-blues, skóra lgnie do skóry;
luz-blues, nasz ostatni azyl;
kaloryfer parzy, dziś zaczęli grzać.

Może do piekła pójde i nie dla mnie raj?
Choćbym przemycać miała wezmę ciebie tam!

Ref.: Luz-blues w niebie same dziury;
luz-blues, skóra chce do skóry;
luz-blues, słodki, słodki ból;
luz-blues, do utraty tchu;
luz-blues, ostatni azyl;
kaloryfer parzy dziś zaczęli grzać.

Głowa pęka Ci w szwach;
maska wrosła w Twoją twarz - zaufaj mi;
wielką czułość Ci dam;
bilet aż do nieba bram zafunduję Ci;
tu nie musisz już kląć;
walczyć, kłamać lub się giąć - oto Twój schron!
Bliżej chodź, bliżej bądź, przestań pytać mnie o koszt;
Zacznij ze mną lot...
Zacznij ze mną lot...
Zacznij ze mną lot...

Ref.: Luz-blues w niebie same dziury;
luz-blues, skóra chce do skóry;
luz-blues, ostatni azyl;
kaloryfer parzy dziś zaczęli grzać.

Głowa pęka Ci w szwach;
maska wrosła w Twoją twarz - zaufaj mi;
wielką czułość Ci dam;
bilet aż do nieba bram zafunduję Ci;
tu nie musisz już kląć;
walczyć, kłamać lub się giąć - oto Twój schron!
Bliżej chodź, bliżej bądź, przestań pytać mnie o koszt;
Zacznij ze mną lot...
Zacznij ze mną lot...
Zacznij ze mną lot...

luz-blues, słodki, słodki ból;
luz-blues, do utraty tchu;
luz-blues, ostatni azyl;
luz-blues, do utraty tchu;
luz-blues, słodki, słodki ból;
luz-blues, do utraty tchu;